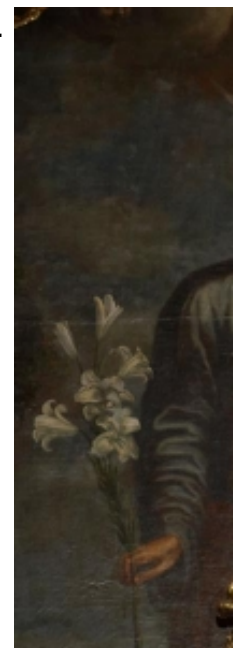


Oдноśnie życia św. Józefa musimy polegać na tym, co przekazały o nim Ewangelie. Poświęcają mu one łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy. Osobą św. Józefa zajmują się wprawdzie bardzo żywo także apokryfy: Protoewangelia Jakuba (z w. II), Ewangelia Pseudo-Mateusza (w. VI), Ewangelia Narodzenia Maryi (w. IX), Ewangelia Tomasza (w. II) i Historia Józefa Cieśli (w. IV). Interesują się one rodziną św. Józefa, jego małżeństwem, rodzajem pracy i śmiercią. Zbyt wiele w nich jednak legend, by można je było traktować poważnie. Niewiele mówią one także o latach dzieciństwa i wczesnej młodości św. Józefa. Józef pochodził z rodu króla Dawida. Wykazuje to św. Mateusz w genealogii przodków św. Józefa. Genealogię przytacza również św. Łukasz. Ta jednak różni się zasadniczo od tej, którą nam przekazuje św. Mateusz. Już Julian Afrykański (w. III) wyraża zdanie, że jest to genealogia Najśw. Maryi Panny. Św. Łukasz, który tak wiele nam podał szczegółów z Jej życia, mógł nam i jej rodowód również przekazać. Na mocy prawa lewitatu św. Józef mógł być synem Jakuba, a równocześnie adoptowanym synem Heli, noszącego także w tradycji chrześcijańskiej imię Joachima, który był ojcem Najświętszej Panny. Tak więc genealogia przytoczona przez św. Łukasza wyliczałaby przodków Maryi rzeczywistych, a odnośnie Józefa jego przodków zalegalizowanych. Taka jest dzisiaj opinia przez wielu biblistów przyjęta.



Mimo wysokiego pochodzenia Józef nie posiadał żadnego majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Zdaniem św. Justyna (ok. 100 - ok. 166), który żył bardzo blisko czasów Apostołów, św. Józef wykonywał sochy drewniane i jarzma na woły. Przygotowywał więc narzędzia gospodarcze i rolnicze. Autor Pseudoewangelii Filipa (w. III) nazywa Józefa stolarzem. Zaręczony z Maryją, Józef stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Św. Józef nie był według ciała ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo, to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia św. Józef był uważany za ojca Pana Jezusa. Tak go też nazywają Ewangelie. W takiej sytuacji trzeba było wykazać, że Józef pochodził w prostej linii od króla Dawida, jak to zapowiadali prorocy. Pochodziła też według św. Łukasza z rodu Dawida także Matka Boża. Pan Jezus pochodził zatem z rodu Dawida i poprzez Matkę (materialnie), i poprzez św. Józefa (prawnie).

Józef postanowił dyskretnie się usunąć z życia Maryi, by nie narazić jej na zhańbienie i obmowy. Wprowadzony jednak przez anioła w tajemnicę, wziął Maryję do siebie, do domu w Nazarecie (Mt 1-2; 13, 55; Łk 1-2). Podporządkowując się dekretowi o spisie ludności, udał się z nią do Betlejem, gdzie urodził się Jezus. Po nadaniu Dziecku imienia i przedstawieniu Go w świątyni, w obliczu prześladowania ucieka z Matką i Dzieckiem do Egiptu. Po śmierci Heroda wraca do Nazaretu. Po raz ostatni Józef pojawia się na kartach Pisma Świętego podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Przy wystąpieniu Jezusa w roli Nauczyciela nie ma już żadnej wzmianki o św. Józefie. Wynika z tego, że prawdopodobnie już nie żył. Miał najpiękniejszą śmierć i pogrzeb, jaki sobie można na ziemi wyobrazić, gdyż byli przy św. Józefie w ostatnich chwilach jego życia: Jezus i Maryja. Oni też urządzili mu pogrzeb. Może dlatego tradycja nazwała go patronem dobrej śmierci.

Ikografia zwykła przedstawiać św. Józefa jako starca. W rzeczywistości św. Józef był młodzieńcem w pełni męskiej urody i siły. Sztuka chrześcijańska zostawiła wiele tysięcy wizerunków św. Józefa w rzeźbie i w malarstwie.

Ojcowie i pisarze Kościoła podkreślają, że do tak bliskiego życia z Jezusem i Maryją Opatrzność wybrała męża o niezwyklej cnotcie. Dlatego Kościół słusznie stawia św. Józefa na czele wszystkich świętych i daje mu tak wyróżnione miejsce w hagiografii. O św. Józefie pierwszy pisał Orygenes, chwając go jako "męża sprawiedliwego". Św. Jan Złotousty wspomina jego łzy i radości; św. Augustyn pisze o legalności jego małżeństwa z Maryją i o jego prawach ojcowskich; św. Grzegorz z Nazjanzu wynosi godność św. Józefa ponad wszystkich świętych; św. Hieronim wychwala dziewictwo św. Józefa. Z pisarzy późniejszych o św. Józefie wypada wymienić: św. Damiana, św. Alberta Wielkiego, św. Tomasza z Akwinu, św.

Bonawenturę, Dunska Szkota i innych. Pierwszy specjalny *Traktat o 12 wyróżnieniach św. Józefa*

zostawił słynny kanclerz Sorbony paryskiej, Jan Gerson (1416). Izydora z Isolani napisał o św. Józefie pierwszą *Summę*

(ok. 1528). Godność św. Józefa wyśławiali w kazaniach św. Bernard z Clairvaux, św. Wincenty Ferreriusz (+ 1419), bł. Bernardyn z Faltre (+ 1494), bł. Bernardyn z Busto (+ 1500). Św. Bernardyn ze Sieny (+ 1444) wprost wyrażał przekonanie, że św. Józef osobnym przywilejem Bożym, jak Matka Najświętsza, został wskrzeszony i z ciałem wzięty do nieba oraz że św. Józef w łonie matki został oczyszczony z grzechu pierworodnego. Podobną opinię wyraża św. Franciszek Salezy. O dozgonnej dziewiczości św. Józefa piszą: św. Hieronim, Teodoret, św. Augustyn, św. Beda, św. Rupert, św. Piotr Damiani, Piotr Lombard, św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i wielu innych. Dzisiaj jest to zdanie powszechnie przyjęte.

